

SŁOWO

Wilno, Sobota 15-go marca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZENI Wiersz milimetry
jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 300000
mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsze
ogłoszenie 100000 mk. — Każda nowa pod-
wyżka taryf, obowiązująca wszystkie ogłosze-
nia od dnia zmiany cen bez uprzedniego
zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

PRENUMERATA miesięczna z dostarcza-
niem do domu oraz z przesyłką pocztową
mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto cze-
kowe w Pocztovej Kasie Oszczędności-
wej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 2500000 mr.

W razie wojny z Rosją.

Był państwowy Polski i jej siła są podstawami bytu wszystkich państw bałtyckich, nie wyłączając wrogie nam Litwy, ani odległej od nas Finlandji.

B. Althant w pracy „Rozwój niepodległości Finlandji” (Przegląd Współczesny, luty 1924 r.) pisze: „po dwóch nieudanych próbach rokowań pokojowych w Berlinie i Rajsajeki, na granicy fińsko-rosyjskiej, zwołano wspólną (rosyjsko-fińską) konferencję do Dorpatu na początku roku 1920 r. Rokowania trwały długo i kilka razy były przerywane. Wojna tocząca się między Polską a Rosją sowiecką niewątpliwie silnie oddziaływała na ich przebieg, gdyż żądania rosyjskie pozostawały w ścisłym związku z powodzeniem oręża lub stratami. Niezadługo po zwycięstwie Polaków, Rosja i Finlandja podpisały traktat pokojowy, pod nazwą traktatu dorpackiego. Już zaznaczyliśmy, że traktat pokojowy z Rosją Łotwa podpisała w tydzień po bitwie pod Warszawą. Bitwa ta bowiem rozstrzygnęła nie tylko o losie Polski, ale i państw bałtyckich. Litwa wykorzystała wojnę polsko-rosyjską dla zawarcia traktatu pokojowego z Rosją sowiecką. Ta ostatnia ustąpiła jej nie tylko traktatowo, ale faktycznie Wilno, gdy poniosła klęskę pod Warszawą. Dzięki Traktatowi Ryskiemu z października 1921 r., określającemu granicę wschodnią Polski, Litwa nie graniczy z Rosją, będąc od niej oddzielona powiatami polskimi. Może więc w obecnych warunkach pozwolić sobie na antagonizm wobec Polski, nie obawiając się, że ów antagonizm będzie wykorzystany przez Rosję. W innym położeniu znajduje się Łotwa. Jeżeli pomiędzy Łotwą a Polską powstałby antagonizm analogiczny istniejącemu między Litwą a Polską — Rosja zlikwidowałaby Łotwę, licząc, że nie spotka zbrojnego przeciwdziałania ze strony Polski.

Litwa jest na stopie wojny z Polską, bez działań wojennych w danej chwili. Armia litewska, niebezpieczna dla Polski podczas pokoju, jest rezerwą wszelkiej armji nieprzyjacielskiej, z Polską walczącej. Armia litewska to pistolet, wymierzony w plecy Polski. Tylko brak smysłu samozachowawczego ze strony Polski powstrzymuje Polskę od wyrwania owego pistoletu z rąk Litwy, t. j. zmuszenia jej do rozwiązania armji.

Sojusz Łotwy z Litwą, trójprzymierze litewsko-łotewskie przy zachowaniu wrogiego stanowiska Litwy wobec Polski, stawilby Łotwę i Estonję na antypolskim biegunie politycznym. Czy zanosi się na ów sojusz? Traktaty łotewskie i estońskie, zapowiadające wzajemne ustępstwa tych państw w stosunku do siebie i Rosji, przechodzące normy największego uprzywilejowania, są zapowiedzią związku gospodarczego tych państw. Czy jest możliwym, aby te państwa były w przymierzu z Polską, a w związku gospodarczym nie z Polską, a Rosją? Łotwa i Estonja mają daleko więcej interesów tranzytowych z Rosją, niż z Polską i rachują na opanowanie przemysłowe Litwy.

Federacyjny związek Łotwy, Litwy i Estonji z Rosją, związek, któryby się zakończył wcieleniem tych państw do Rosji, zagrażałby Polsce. Litwa związana z Rosją, wcielona do niej lub będąca na drodze do

tego wcielenia — to okrażenie przez Rosję cypla północnego ziem wschodnich, zagrożenie najbardziej polskim połaciom naszych ziem wschodnich. Polska bez wojny nie może tego dopuścić.

Polska nie powinna dopuścić, aby Litwa oraz Libawa i linja Dźwiny w okolicach Dyneburga i Hluskaty znalazły się w posiadaniu Rosji. Ponadto podtrzymywanie państw bałtyckich lub podział stery wpływów jest dla nas rzeczą drugorzędną, zależną od stosunku państw bałtyckich, zwłaszcza Łotwy do nas.

Nie lufźmy się, ani Łotwa, ani Estonja, ani Finlandja nie przyjdą nam z pomocą na wypadek wojny polsko-rosyjskiej.

Łotwa i Estonja nie posiadają żadnych terytorjalnych pretensyj względem Rosji.

Pretensje Finlandji są całkiem uzasadnione, objektem sporu jest wschodnia Karelia, kraj duży, ciągnący się od jeziora Onegi i rzeki Świr do oceanu Północnego i zamieszkały przez ludność, w ogromnej większości, z krwi i języka — fińską, która mogłaby być dźwignią do poziomu Finlandczyków, gdyby została wcielona do Finlandji. Lasy i wodospady kraju zwiększyłyby wielokrotnie swą produkcyjną wartość, gdyby przeszły pod gospodarkę fińską. Ludność kraju dałyby do przyłączenia się do Finlandji, próbowała zbrojnego powstania. Traktat dorpacki mówi o plebiscycie i autonomji do czasów plebiscytu. Bolszewicy, jako prawdziwi Rosjanie, nieodrodni spadkobiercy tradycji państwowych Rosji, nie wiele sobie robią z traktatów. Pomimo, że posiadanie tego kraju miałoby dla Finlandji obrzytnie znaczenie gospodarcze, i dając jej rozleglejsze terytorjum, dający podstawę do rozrostu liźebnego narodu fińskiego, oraz lepsze warunki obrony, Finlandja wskutek swej pokojowości ogranicza się tylko prawowaniem się z Rosją o ów kraj w różnych międzynarodowych instancjach, np. jesienią 1923 roku zwróciła się Finlandja do Międzynarodowego Trybunału w Hadze z prośbą o rozstrzygnięcie sporu. Trybunał jednak uznał się niekompetentnym ze względu na to, iż Rosja nie jest członkiem Ligi. Rada Ligi Narodów uznała jednak za możliwe rozpatrzenie sprawy, lecz skończyło się to na wyrażeniu Finlandji sympatji, co nie mogło mieć znaczenia praktycznego.

Finlandja nie wystąpi z ofensywą przeciwko Rosji, lecz napadnięta bronić się będzie. Rozległość i rzadkie zaludnienie jej terytorjum uniemożliwi ze względu na trudności aprowizacji operowanie znacznymi zbrojnymi siłami Rosji. Doskonale przystosowani do warunków swego kraju, znakomici narciarze, Finlandczycy, podejmując wojnę partyzancką z najściem nieprzyjacielskim, mogą zadawać mu dotkliwe straty i prowadzić walkę długotrwałą. Zwycięstwo zależeć będzie od pomocy zewnątrz. Kto udzieli ową pomoc — niewiadomo.

Unifikacja i rusyfikacja Finlandji jest początkiem ekspansji Rosji ku Szwecji, było wywołane pragnieniem ze strony Rosji stania się państwem dwuoceanowym. W o-kresie ekspansji Rosji w Azji Wschodniej szła polityka unifikacyj-

na w stosunku do Finlandji i przejawiała się ochęć posiadania zachodnich pomorzy Estonji i Łotwy w Finlandji w razie wojny z Rosją — odnosiła się w równym stopniu i do Polski, a nawet jeszcze w znaczniejszym. Estonja bowiem, jakkolwiek posiada mniej mieszkańców od Łotwy, ma znacznie lepsze wojsko. Geograficznie bliska Finlandji, oddalona od Polski, będzie miała więcej możliwości i woli dania pomocy Finlandji niż Polsce.

Male państwo może śmiało nieść pomoc od siebie większemu, napadniętemu przez duże mocarstwo, gdy nie jest ze względu na swe położenie geograficzne wystawione na pierwszy ogień, a stanowi rezerwę napadniętego. Łotwa sprzymierzona z Polską w razie wojny polsko-rosyjskiej jest wystawiona na pierwszy ogień, Łotwa neutralna nie może być dla nas osłoną od północy, gdyż jest za słabą do bronięcia swej neutralności.

Łotwa nie może być sprzymierzeńcem Polski, lecz jej klientem.

Władysław Studnicki.

Jeżeli demokratyczne żywioły, liberali i socjaliści szwedzcy, przejawiają niedostateczny zmysł polityczny, to ten brak cechuje też i Finlandję. Finlandja całkiem niepotrzebnie zranila Szwecję swymi pretensjami do wysp Alandzkich. Wyspy te są zaludnione przez ludność szwedzką, były ufortyfikowane przez Rosję i stały się podstawą do ewentualnych operacji przeciwko Szwecji. We wrześniu 1920 roku sprawę wysp Alandzkich Liga Narodów rozstrzygnęła na korzyść Finlandji. Czy jest jednak te korzyść realna a nie pozorowa — jest rzeczą sporną. Finlandja sprawa wysp Alandzkich osłabiła strategiczną pozycję Szwecji i przychyliła się do zrażenia do siebie opinji szwedzkiej.

W powyższych warunkach Finlandja może mieć pomoc Anglii, Niemiec i Polski. Pomoc Łotwy, Estonji i Litwy jest niemal wykluczona. Każde z tych państwów obawiałoby się wystąpić odrębnie przeciwko Rosji. Dla Litwy sprawa Finlandji musiałaby być zawsze obcą i daleką. Estonja i Łotwa posiadają razem około 3 milionów mieszkańców, stanowią kraj wydłużony, o słabo rozwiniętej sieci kolejowej, o kolejach budowanych dla celów tranzytu, a więc przeważnie idących ze wschodu na zachód, a nie z północy na południe.

Łotwa i Estonja posiadają znaczną liczbę kilometrów granicy z Rosją: granica łotewsko-rosyjska liczy około 300 kl., a więc na kl. tej granicy Łotwa ma około 6.000 mieszkańców. Granica łotewsko-rosyjska jest niemal cała odosłonięta. Granica estońsko-rosyjska jest niewiele dłuższą od estońsko-łotewskiej, wobec tego Estonja ma jeszcze mniej mieszkańców od Łotwy na kl. granicy niebezpiecznej, posiada naturalne przegrody jak jezioro Pejpus lub rzeka Narwa. Jest więc pod względem strategicznym lepszą od łotewskiej. Estonja nie ma linii obronnych od południa, stąd opanowanie Łotwy przez Rosję byłoby — fines Esnia.

Finlandja nawet za czasów swej prawnopństwowej zależności od Rosji usiłowała budować i budowała koleje wązkotorowe dla wyodrębnienia się od Rosji, tymczasem Łotwa i Estonja, chcąc korzystać z tranzytu rosyjskiego, przerobiły swe koleje na szerokotorowe, lecz to ułatwia rosyjskim wozonom operowanie podczas wojny.

re mówią o warunkach utrudniającej się ochęć posiadania zachodnich pomorzy Estonji i Łotwy w Finlandji w razie wojny z Rosją — odnosiła się w równym stopniu i do Polski, a nawet jeszcze w znaczniejszym. Estonja bowiem, jakkolwiek posiada mniej mieszkańców od Łotwy, ma znacznie lepsze wojsko. Geograficznie bliska Finlandji, oddalona od Polski, będzie miała więcej możliwości i woli dania pomocy Finlandji niż Polsce.

Male państwo może śmiało nieść pomoc od siebie większemu, napadniętemu przez duże mocarstwo, gdy nie jest ze względu na swe położenie geograficzne wystawione na pierwszy ogień, a stanowi rezerwę napadniętego. Łotwa sprzymierzona z Polską w razie wojny polsko-rosyjskiej jest wystawiona na pierwszy ogień, Łotwa neutralna nie może być dla nas osłoną od północy, gdyż jest za słabą do bronięcia swej neutralności.

Łotwa nie może być sprzymierzeńcem Polski, lecz jej klientem.

Władysław Studnicki.

Według wiadomości otrzymanych z okręgu poleskiego, powiatu Saraj, straż graniczna polska i strażenie granicy znajdują się w stanie fatalnym

Posterunkowi są źle zaopatrzeni w o-dzież i obuwie. Na kilkunastu posterunkowych wypadła dwa kołuchy, stare, poszarpane, sawsony. Wobec słych warunków fizycznych: bagien, błot, braku odpowiednich łań, chorobowość jest wielką, przyczem niemal każdy posterunkowy usiłuje wykorzystywać niedomaganie w zdrowiu, aby zwołać się chęć na pewien czas. W rezultacie wypadła jeden posterunkowy na 4 km. W tych warunkach nie może być mowy o strażeniu granicy nie tylko od kontrabandy, ale od przejścia na naszą stronę całych oddziałów zbrojnych.

Na stronie zaś rosyjskiej na jednej placówce od 13 do 15 ludzi, placówki zmieniają się często i ulegają kontroli. Jeżeli pomimo to do Rosji idzie znaczna kontrabanda, to dlatego, że jest ona tolerowana przez władze sowieckie, oprócz tego wyżsi i niżsi funkcjonariusze rosyjscy granicami są dostępni na podkup ze strony kontrabandy, co daje im znaczną skalę dobrobytu. Straż graniczna rosyjska prowadzi stale propagandę wśród naszych strażników, usiłując przez nich dowiedzieć się nazwiska, miejsca zamieszkania naczelników straży oraz zasięgnąć informacji o rozlokowaniu wojsk na wschodzie. Straż rosyjska graniczna poddawana jest nietylko inspekcji, ale systematycznie propagandzie wysyłanych przez władze sowieckie agitatorów. Tymczasem o duchową stronę naszych strażników nikt nie dba. Stosunek naszych strażników do ludności jest fatalny. Zabierają oni konie bez pozwolenia gospodarza i porzucają je w sąsiedniej wsi, biją chłopów za byle co i wywołują tem nieprzyjemny nastrój do Polski.

Zwyczaj franka.

WARSZAWA. 14.5. (Tel. włas.) „Rzeczypospolita” donosi: Poprawa kursu franka francuskiego trwa w dalszym ciągu. Kurs funta sterling spadł wczoraj na 98, dolara zaś na 22. W kołach giełdowych przypisują tę poprawę w dużej mierze wiadomości o pożyczkach francuskich w Londynie i Nowym Jorku. Tymczasem zaczyna się także zmniejszać obieg banknotów we Francji. Sprawozdanie Banku Francji, ogłoszone dziś po południu, wykazuje zmniejszenie się obiegu banknotów o 386 milionów franków.

Tę poprawę kursu franka przyjęła opinja francuska z wielkim zadowoleniem. Rząd Francuski, oświadczając pismem, wygrał wielką bitwę w obronie franka francuskiego przeciwko ostrej ofensywie wszczętej przez Niemcy. Dzięki pomocy angielskich i amerykańskich sprzymierzeńców została Francja ponownie uwolniona z ciężkiego położenia.

Z Warszawy.

(Telefonom od wł. koresp.)

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Izba Poselska przyjęła w 2 i 3 czytaniu ustawę o ratyfikacji traktatu pokojowego w Saint Germain. Przemawiali w tej sprawie posłowie Dąbski, Liberman i Putek, który postawił nadto rezolucję, aby w wykonaniu postanowień traktatu tego rząd przejął dobra Habsburgów w Polsce na rzecz państwa. Rezolucję przyjęto.

Następnie, po referacie pos. Ziemiackiego, Izba ratyfikowała traktat handlowy i morski z Japonją.

W dalszym ciągu, po referacie pos. Kosickiego, przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę w sprawie przystąpienia Polski do międzynarodowych konwencji Haaskich z dn. 18 października 1907 roku.

Przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę przedłużającą moc obowiązującą upoważnienia ministra skarbu w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą. W związku z tem przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, aby wydał rozporządzenie, wyjaśniające, że posiadanie walut obcych jest obecnie zezwolone.

Po odbyciu dalszej dyskusji Izba przyjęła nagłość wniosku w sprawie wypłacenia należności za objekty zarekwirowane przez armję polską podczas wojny 1919—1920 roku.

W komisji rolnej.

Komisja rolna rozpatrywała wczoraj wniosek nagły o pomocy państwowej dla gospodarstw zniszczonych pożarami. W sprawie tej przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do udzielania ulg przy szerzadży drzewa z lasów państwowych dla pogorzalców, oraz drugą rezolucję, wzywającą dyrekcję towarzystw ubezpieczeniowych do wypłacania należności pogorzalcem utychmiast po pożarze.

Dekora Żyrardowa.

Na wczorajszym posiedzeniu podkomisji, wybranej dla zbadania sprawy Żyrardowskiej, złożył referat pos. Romocki. Według sprawozdawcy, straty Skarbu wynoszą około 3 milionów fr. złotych, gdyż skarb wyłożył na zakłady 3 milj. fr. zł. uzyskując tylko 18 tysięcy. Za straty poniesione w pierwszym okresie, do zawarcia umowy z Tow. Ascyjnym, zdaniem pos. Romockiego nie należy obwiniać nikogo, natomiast za straty poniesione w drugim okresie, wynoszące 120 tys. fr. zł., ponosi odpowiedzialność wyłącznie b. min. Kucharski.

Interwencja w sprawie M. S. Wewn.

W dniu wczorajszym zgłosili się do prezesa ministrów p. Wł. Grabskiego przedstawiciele P. P. S., posłowie Barlicki i Moraczewski w sprawie sytuacji w administracji państwowej i ostatnich zmian na stanowiskach wojewodów.

Dymisja gen. Czikiela.

Były dowódca D. O. K. Kraków, gen. Czikiel, w związku z orzeczeniem sądu generalnego, dyskwalifikującym go jako dowódcę, złożył podanie o dymisję. Dymisja została przyjęta.

Sprawa p. Menczla.

Sąd koleżeński klubu sprawozdawców sejmowych orzekł, że p. Menczel dopuścił się naruszenia godności stanu dziennikarskiego przez agitację na rzecz uwzględnienia interesów właścicieli kinoteatrów.

P. Menczel zgłosił wystąpienia z klubu.

Zastępstwo Trockiego.

WARSZAWA. 14. III. (tel. wł.) Jak donosi „Kur. Pol.” dotychczasowy zastępca Trockiego, Sklan-ski, ustąpił z zajmowanego przez siebie stanowiska zastępcy prezesa „rew. wojen. sowieta”, to jest rady rewolucyjnej wojskowej. Stanowisko to w charakterze zastępcy Trockiego objął Frunze, dotychczasowy dowódca wojsk okręgu ukraińskiego i wice-przewodniczący rady komisarzy ludowych Ukrainy.

Zmysł gospodarczy.

Gospodarka państwowa niczem się właściwie nie różni w zasadzie od gospodarki prywatnej, prócz rozmiarów i większej ilości czynników w skład jej wchodzących.

Dobrym gospodarzem jest ten, który umi je całość wszelkich czynników, nie zaniedbując żadnej, choćby na pozór drobnej gałęzi gospodarczej, mogącej przysporzyć dochodu, koordynuje wszelkie czynniki w harmonijną całość, oraz pilnie baczy, by nie trwonione nie było, lub szło na marne.

Dobry gospodarz nie może bagatelizować najmniejszych źródeł dochodu, gdyż suma cyfr małych stanowi często o przewadze dochodu nad rozchodem, będąc ważnym czynnikiem zarówno w jednej, jak i w drugiej stronie bilansu.

Ludzi hypnotyzują wielkie cyfry i dzięki temu zapominają się, że rentowność przedsiębiorstwa, n. p. w eksploatacji leśnej, zależy częściej nie od ceny płaconej za drzewo na pniu i ceny sprzedaży, a od umiejętności i taniej eksploatacji. Dziesięć procent przepłaconych na wózek lub rąbce, zły podział na materiały, nieodpowiedni do koniunktury rynku, zbyt kosztowna administracja i t. p. może nie tylko pozbawić cały sukces zysku, ale może do wielkich strat doprowadzić.

Przysłowie „jednemu sztydła goła, — drugiemu brzytwy niechęca“ w całej pełni zastosować się daje w dziedzinie gospodarczej.

O tych prawdach wiedzą dokładnie ci wszyscy, którzy są fachowymi gospodarzami we wszelkich dziedzinach, jak gospodarstwa rolne, fabryczne i kupieckie. Im lepiej i dokładniej zwraca się uwagę na wszelkie niedokładności, im się udoskonala więcej szczegóły gospodarstwa, tem większe ciągnie się zyski. To „oko pańskie“ tuczy konia.

W jednej z wielkich przedsiębiorstw krajowych zwrócono uwagę na zbyt częste przebywanie robotników w ustępkach; przeprowadzono badania i okazało się, że woda do picia zawierała sól Glauberską. Dostarczono wody zdrowiej i przez oszczędność na czasie uzyskano około 10 proc. zwiększenia wydajności pracy.

W innej fabryce badania wykazały, że zwiększona konsumpcja cukru wzmacnia wydajność pracy robotnika. Fabryka dostarczała swym robotnikom cukru niżej ceny kosztu i przez to osiągnęła znaczne oszczędności na kosztach produkcji.

Kto z rolników nie wie o tem, że umiejętne kierowanie robotnikami, wyzyskanie podwódt, obmyślenie najlepszego zużycia czasu, dopilnowanie i oszczędzanie inwentarza i t. p. stanowi o zysku; gdy wydajność brutto dwu jednakowych majątków jest jednakową, to jeden może dawać znaczne plusy, gdy drugi końców z końcami związać nie potrafi.

Decyduje zmysł gospodarczy. Brak tego zmysłu w gospodarstwie państwowem stanowi przyczynę fatalnego stanu ekonomicznego kraju a, — co za tem idzie, — sytuacji finansowej Skarbu.

Słyszymy i czytamy nieskończoność tyrańdy o naprawie Skarbu, lecz wszystkie one zalecają wzmoczenie podatków, a tak się ta idea przetrzymała, że i szerokie koła społeczne bezkrytycznie to hasło wygłaszają. „Płaćcie, płaćcie i jeszcze raz płaćcie!“ Cały system naprawy Skarbu tak daleko zaszedł w tym kierunku, że nawet rubryka dochodów z grzywnien uważana jest za czynnik poważnego dochodu, stale podnosząc normy kar, oraz stwarzając całą skalę przepisów i rozporządzeń, których utrudnione wykonanie daje pole do pobierania grzywnien bezpośrednich, lub pośrednich, jak n. p. opłacanie (wysokiego) stempla, za rekursy od nieprawidłowo stosowanych przez urzędy, lub urzędników zarządzeń lub obliczeń.

Możnaby cały tom napisać o tej jednej bóle, która często wywołuje porównanie z obcą okupacyjną polityką. Dochodzą nas wiadomości tego n. p. rodzaju: jakoby wymierzono na poszczególne majątki po dziesięć miliardów grzywny za niepodanie wiadomości o zapasach posiadanej żywności, przy czem właściciel kilku majątków za każdy majątek takąż sumą jest ukarany, t. j. że kara wymierza się nie osobie, lecz majątkowi.

Dziwność to było pojęcie o karalności, i to w trybie administracyjnym!

Kara jest, czy ma być stosowaną i do tych, którzy zapasów żadnych nie posiadają, a nie wiedzieli, że nieposiadanie zapasów nie zwalnia od rejestrowania zera. W wielu gminach nikt o tej rejestracji nie wiedział, w innych gdzieś na ścianie był przybity papier ogłaszający o obowiązku, lecz kto mógł wiedzieć o nim?

Stosowanie takiej grzywny za uchybienie w dostarczeniu danych statystycznych byłoby całkiem niewspółmierne z winą, tembardziej, że obowiązek dostarczenia danych dotyczy gospodarstw powyżej 90 hektarów, a więc znowu kary spadają wyłącznie na większą własność.

Jeżeli daniny i podatek majątkowy wynoszą po kilka miliardów w większych majątkach, stowiac ciężar niepomierne, to sztraf dziesięciomiliardowy może przerosnąć kilkakrotnie sam podatek, a do o parę takich zarządzeń cała wieszka własność przejdzie od razu na Skarb Państwa.

Jakkolwiek wysokość grzywnien jest już ustawowo bezprzykładnie wysoka i zbyt szeroko stosowana, to jednak warto pomyśleć czy organom, takim jak starostwa, nie dali zbyt wielkiego noża do ręki.

Podobne zarządzenia nie są zarządzeniami gospodarczymi, gdyż żyć i prowadzić normalnie jakąś twórczą pracę jest wręcz niemożliwym w takich warunkach.

Dobry gospodarz nie może ciągnąć zysków jedynie z wyrznięcia całego inwentarza lub jego wyprze-

żąd. Podobne postępowanie było by likwidacją interesu. Państwo nie może tego czynić i nie ma prawa likwidacji, drogą zaś obecnie obroną, do takiej likwidacji dojść musi. Gdy się mówi o wyszukiwaniu nowych źródeł dochodu dla Skarbu, ma się jedynie na myśl wzmoczenie podatków, taryf, ceł, opłat stempłowych i t. d. z jednocześnie przetrzymaniem części wydatków na samorządy, jak to: na utrzymanie szkół, policji, medycyny, weterynaryj i t. p., a więc obciążeniem tych samych płatników jeszcze dodatkowymi ciężarami.

Gdzie jest granica opodatkowania? Słusznie zadają sobie pytanie ci co nastarczyć ulewie podatkowej nie mogą?

Nie tędy droga — nie tędy. Dobry gospodarz winien szukać źródeł dochodu nie śrubowaniem automatycznym podatków, choć przynależą, że to jest sposób nie przyprawiający o ból głowy; — należy stwarzać nowe i ulepszać stare warsztaty i źródła produkcji, które przy umiarkowanym opadkowaniu, a więc w dobrych warunkach rozwoju dają w fakcie znaczne dochody Państwu.

Obecna polityka daje wręcz odmiennie rezultaty, — dosyć zbadać wpływ niepomierne wyśrubowanych stawek przewozowych, by się przekonać, jak się zmniejszyły ruch i dochody kolei państwowych.

Sama bezwzględnie silna i skuteczna obrona prawna już dawała możliwość większej wypłacalności podatników.

Kupiec ponosi nieprodukcyjne wydatki na ładowanie i wyładowanie towarów, toż dlatego, że najniepotrzebniej zmniejszono czas wyładunku i albo musi płacić grzywny, albo opłacać się, by się od nich wykręcić. Związki zawodowe wyładowawcy niepomierne żądają opłat, zaś nie dopuszczają tańszego robotnika, a władza nie staje w obronie pokrzywdzonego kupca, robotnika, nie przeciwdziałając gwałtowi.

Fabrykant też nie jest broniony przed terrorem Związków Klasowych i ponosi ogromne straty, które osłabiają siłę płatniczą.

Brak dyscypliny i samowola robotnika rolnego nie tylko podrażniają produkcję, ale nie pozwalają na dobre i w czasie wykonanie robót, przez co zmniejszają samą produkcję.

Brak opieki prawnej nie pozwala na rozwinięcie niektórych gałęzi przemysłu jak n. p. rybołówstwa prawidłowego, gdyż ochrona przed kradzieżą ryby stanowi ciężar obciążający nadmiernie przedsiębiorstwo.

Sądowictwo musi się też bronić przed atakami amatorów owoców. Kraj nasz ma warunki doskonałe do produkowania zwierzyny, która nie tylko by stanowiła poważny obiekt konsumcji, ale mogła by w eksporcie naszym grać poważną rolę. Tymczasem przepisy myślistkie pozostają na papierze, a ludność łępi zwierzyna za pomocą pętel, wloczących się psów, wybierania jarek oraz strzelania większej zwierzyny. Wyniszczono żubry, to-

same nazwiska uczonych, takich jak: Janusz Domaniewski, Sztolcman, Świętorzecki i inni, lub literatów jak: Weyszenhoff, którego obrazki drukować się będą w feljtonach przyszłych numerów — mówią same za siebie.

W Niemczech zwierzyna jest moc, gdyż tam ochrania się ona rzeczywiście i tylko nieliczni stonkowo myśliwi małą prawo polować, dzięki temu zwierzyna jest wróble. We Francji demokratyczna swoboda polowania sprawiła to, że wprawdzie wszyscy polują, ale już tylko na skowronki i wróble, bo prawdziwą zwierzynę wyniszczono doszczętnie.

Norma odstrzału, tam gdzie jest zwierzyna ochroniana, liczy się na jednego zajęcia z hektaru, u nas wątpliwe jest czy na 300 hektarów znajdzie się jeden zajęć. Ile by Polska mogła produkować jednych zajęć, prócz innej zwierzyny? Wszak dawały to jedno źródło setki miliardów, — ale o tem nikt nie myśli, natomiast samo pozwolenie na broń i na prawo polowania kosztuje około 80 milionów rocznie, a tylko nieliczni bardzo płacą myśliwi, zaś kłusownicy, t. j. miliony amatorów niszczenia zwierzyny żadnych opłat nie wnoszą do Skarbu.

Przykładów złej gospodarki państwowej można cytować bez końca. Jeżeli stosunki u nas się nie zmienią i dalej będzie trwał system wyciskania podatków bez względu na wysokość obciążenia produkcji, a także nie będzie zwrócona uwaga na konieczność stworzenia warunków umożliwiających tworzenie nowych źródeł bogactwa narodowego i spokojnem oddaniu się pracy, — kraj musi chorować na anemję gospodarczą, która w końcu wysuszy źródła dochodów państwowych. Nie pomogą wówczas ani nowe daniny majątkowe, ani zwiększone podatki, ani kolosalne straty — bo, — nikt nie będzie mógł płacić. Przysłowie rosyjskie powiada: „na nie ma, prawa niema“.

Przezorność nakazuje przewidywanie konsekwencji złej gospodarki: winowajcy odejść mogą, ale dzieło zniszczenia pozostanie.

Niechże więc społeczeństwo zrozumie stan rzeczy i domaga się zmiany systemu gospodarczego i powierzenia losów państwa ludziom zmysłem gospodarczym obdarzonym. Jeżeli się mylimy w naszych zapatrywaniach, — może doświadczenie wieków w państwach gospodarczo mocno stojących nie ma znaczenia? W takim razie ciekawym by było usłyszeć program inny, poparty dowodami rzeczowymi reformatorów doby obecnej. Ostrzec jednak społeczeństwo musimy się w obowiązku, nim znajdziemy się w położeniu bez wyjścia i nie powtórzą u nas słów wypowiedzianych przez Lenina: „polityka nasza zbankrutowała, teorie wprowadzone w życie zawiadły, — musimy przyznać, że doświadczenie się nie udało“. Co się jednak z Rosją stało? Sł. Wańkiewicz.

TEATR POLSKI (Lutnia)
Jutro o g. 5 pp. Jedyne wielki
Koncert
u udziałem Barcewicza i Melcera

Rozwiązanie Reichstagu.

WARSZAWA, 14. III. (tel. wł.) Donoszą z Berlina, że wczoraj popołudniu kilka minut po godzinie 13-ej nastąpiło rozwiązanie Reichstagu.

Po załatwieniu projektu ustawy o Banku Złotego Dyskonta wstąpił na trybunę Kanclerz Rzeszy i oświadczył, że z powodu braku zgody Izby na zarządzenia wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach, rząd musiał się zwrócić do Prezydenta Rzeszy z prośbą o rozwiązanie Reichstagu. Następnie odczytał dekret rozwiązujący Reichstag, a Prezydent Reichstagu Loeb oświadczył, iż ważność mandatu Reichstagu wygasa.

Nowe wybory do Parlamentu Rzeszy odbędą się przypuszczalnie 4 kwietnia.

Proces Hitler-Ludendorff.

Rozprawy w procesie Hitlera zamenają się obecnie w dialog między generalnym komisarem Kahrem a obrońcami, którzy usiłują go przekonać, iż narówni z oskarżonymi dąży do obalenia rządu i podejmował liczne próby, aby zapewnić sobie pomoc niektórych osobistości w Berlinie, a przede wszystkim organizacji wojskowych. Kahr jednak większość pytań pomija milczeniem lub zasłania się tajemnicą służbową.

Taktyka Kahra wywołuje wielkie zdenerwowanie wśród oskarżonych. Hitler wyskoczył przed ławę oskarżonych i zapytał Kahra, czy uważa go za kłamcę. Kahr nie dał i na to żadnej odpowiedzi. Przy takich okolicznościach rozprawy sądowe przewlekają się w nieskończoność. Krążą pogłoski, iż sędziowie zamierzają skrócić proces.

Pożyczka we Włoszech.

WARSZAWA, 14. III. (PAT). Wydział polityczno-prasowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Dnia 13 marca b. r. wieczorem wróciła do Warszawy delegacja rządu polskiego, przywożąc podpisaną przez rząd włoski konwencję w sprawie zezwolenia na wypuszczenie we Włoszech obligacji polskiego monopolu tytoniowego na sumę 400 milionów lirów. Konwencja podpisana została w Rzymie dn. 10 b. m.

Na mocy konwencji tej rząd włoski udzielił gwarancji pożyczce w przedmiocie regularnej wypłaty procentów na amortyzację, w szczególności na wypadek wojny. Całą pożyczkę przyjął na swój rachunek Banco Commerciale d'Italano, zobowiązując się wpłacić natychmiast po dostarczeniu przez Rząd Polski obligacji 40 proc. do ogólnej sumy, co nastąpi w początku kwietnia b. r. Reszta — 60 proc. wpłaci bank ten w 2 tygodnie po ogłoszeniu subskrypcji, która nastąpić musi najpóźniej 31 maja b. r. Pożyczka wypuszczona będzie po kursie 87,89 na 100, oprocentowanie wynosi 7 od 100. Pożyczka wolna jest od wszelkich podatków i zabezpieczona majątkiem i dochodami Polskiego Monopolu Tytoniowego.

„Łowiec Polski“.

Najzupełniej słusznym jest twierdzenie jednego z poważnych znawców łowiectwa, że literatura myśliwska wyprzedza stale, a ponieważ nawet toruje drogę prawodawstwu łowieckiemu.

Był przyrody naszej w przeważnej części Rzeczypospolitej Polskiej, opierając się na pierwiastkach zupełnie pierwotnych, nie da się jeszcze wtłoczyć w ciasne szranki takiego lub innego kodeksu. Nie znaczy to, iżby prawodawstwo łowieckie nie miało realnych podstaw bytu — jest ono i pozostanie fundamentem zasadniczym, na którym stosunki łowieckie w każdym kraju opierać się powinny. Dowiodły tego najistotniej ostatnie wypadki, towarzyszące wojnie światowej, która, jeżeli nie wyniszczyła doszczętnie zwierzyny naszej i nie zrujnowała bytu wolnej przyrody, to zawładnęłać jedynie dużym jeszcze u nas kompleksom lasów, na Kresach w szczególności. Jednak był zwierzyny podczas wojny w Polsce zagrożony był poważnie, a to właśnie wskutek rozpasania żywiołów bezprawia.

Mimo to byt tejże zwierzyny zagrożony jest stale, o ile ogół społeczeństwa odmówi swej owoonej współpracy nad ochroną zabytków przyrody.

Popularna literatura przyrodnicza, w szczególności zaś łowiecka, powzięta za cel swój uświadamianie szerszego ogółu społeczeństwa, co

do wagi, jaką każdy kraj przywiązuje do pierwiastka swojej natury; czy to ze względów ekonomiczno-gospodarczych, czy też artystycznych, lub sporowych. Literatura łowiecka rozbada tę miłość do przyrody w ludziach, bez której żaden las dziki, step, błota, czy łąki, największa nawet prawna ochrona zawarowane, ostać przed szybkim postępowaniem kultury by się nie mogły.

Miłość do przyrody, jak miłość do wolności, płynie w żyłach każdego człowieka, a zwłaszcza tego, który z nią w bliższym kontakcie pozostaje. Zatraca się niekiedy całkowicie u osobników szarą i powzednią pracą obciążonych gdzieś w kurzawie wielkiego miasta. Przeciętny mieszkaniec Londynu, czy Paryża, wśród huku maszyn i lamp elektrycznych blasku, co może wiedzieć o dziewiczej przyrodzie, o słońcu, zieleni i kryształowym powietrzu, ziarnek pyłu węgiewego pozbawionem na zupełnie.

U nas w Polsce jest inaczej; obrzytnie płacie kraja pokryte są jeszcze lasem i żywie w każdym obywatelu Rzeczypospolitej miłość przyrody, z którą mu się nie odno-krotnie stykać wypada. Przedewszystkiem zaś aktualną jest tradycja łowiectwa, którą dzadowie i pradziadowie nasi od wieków uprawiali.

Dlatego z radością powitać należy wznowienie wydawnictwa „Łowiec Polski“, od r. 1914 zawieszono-

gacją wytrawnego myśliwego i przyrodnika Jana Sztolcmana, odradzając tradycję na zęgo łowiectwa wzięto zażadem na się trudne zadanie unormowania stosunków łowieckich tak przez ciąg wojny wykołonych.

Zadanie to da się streścić w słowach zawartych w jednym z artykułów Antoniego Wysockiego, zatytułowanym „Zręczymy się“:

„Scan łowiectwa w kraju naszym jest rozpaczliwy, bo brak uświadomienia w szerokich masach, że przedewszystkiem należy zwierzynę ochraniać, holować, a potem dopiero polować, brak ustalonego pojęcia, że czynem wvs epnym jest zabijanie zwierzyny na cudzym terenie; że karygodnym występkiem jest mordowanie zwierzyny w czasie łęgu; że niedopuszczalne jest wybijanie zwierzyny; że zbrodnią jest wyłapywanie zwierzyny na sidła i wyki i t. p., — or z brak ustawy łowieckiej i prawa łowieckiego, — oto zło, które należy jaknajspieszniej usunąć, jeżeli chcemy uratować nasz zwie zostan.“

Zwierzyna, to przecież inwentarz dziki, który może i powinien dostarczyć nam pewną ilość żywności, a jeżeli weźmiemy na uwagę ile nam daje przyjemności, jako jeden z najbardziej umiłowanych sportów, a tak karygodnie oddziaływający na nerwy i zdrowie nasze, to doprawdy wprost niezrozumiałym jest ten obecny niszczycielski sposób traktowania zwierzyny.“

Myśl uratowania naszej zwierzyny od zagłady powzięł Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich i w tym celu zwołał zjazd do Warszawy w dniu 26.V. 1922 r., na który przybyli wszyscy wybitni myśliwi Polski. Po dłuższych obradach postanowiono zwołać zjazd organizacyjny Centralnego Związku, który się odbył w dniu 6.I. 1923 r. Wówczas to na prezesa zarządu wybrano Juliusza hr. Bielskiego. Na temże zebraniu doszło do porozumienia w sprawie wydawania organu związku, któryby skupiał w sobie interesy całego myślistwa na terenie Polski i propagował racjonalną gospodarkę łowiecką — „Łowiec Polski“.

Na redaktora naczelnego wybrano p. Jana Sztolcmana, a na administratora p. Jerzego Oreńskiego. Do komitetu redakcyjnego zaproszeni zostali pp.: J. Weyszenhoff, Wł. Korsak, J. Domaniewski, F. Rożyński, St. Lilpop, J. hr. Morstin, K. Swiderski i St. Gaczeński.

Rzec można śmiało, iż „Łowiec Polski“ jest jedynym fachowym piśmie tego rodzaju w Polsce, które najzupełniej odpowiada swoim zadaniom. Nie ulega wątpliwości, iż zasługę tę w znacznej mierze należy przypisać samemu redaktorowi, który przez długie lata pracy na polu przyrodoprawstwa wykazał obrzytny zasób wiedzy i miłości przyrody.

„Łowiec Polski“ jest piśmie bogato ilustrowanem i zawierającym artykuły najpoważniejszych znawców łowiectwa krajowego. Już

KRONIKA

Dom Bankowy
T. BUNIMOWICZ
BANK DEWIZOWY
 przyjmuje wpłaty na
akcje Banku Polskiego
 przyjmuje na oprocentowanie
Dolary i Ruble złote
 (wyplata w tychże walutach)
 wykonuje polecenia kupna-sprzedaży
Walorów na Gieldze Warszawskiej.
 Złatwia wszelkie czynności bankowe.

ZAKŁAD POMOLIGICZNY **A. GIRDWOJNIA** w Ołtarzewie
 SZKÓLKI DRZEW I KRZEWÓW OWOCOWYCH I OZDOBNYCH
 BIURO w Warszawie, Emilji Piłster 35 m. 6 tel. 30-10
 POLECA na sezon wiosenny drzewka owocowe. Specjalność: grusze dwa razy uzieleniane o pniach nieprzemarzających, oraz śliwy i morele na podkładce айча.

SOBOTA
15 Dnia
 Klemensa
 Jutro
 Abrahama

Wschód g. 5 m. 56
 Zachód g. 5 m. 36

WILENSKA.

— Ustalenie dni wolnych od pracy. Rada ministrów w dniu 10 b. m. uchwaliła ustawę w sprawie zabezpieczenia odpoczynku pracownikom najemnym w niedziele, oraz w następujące dni świąteczne: Nowy Rok i stycznia, Trzech Króli 6 stycznia, 3 maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, św. Apost. Piotra i Pawła 29 czerwca, Wniebowzięcia N. P. Marji 15 sierpnia, WW. Świętych 1 listopada, Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji 8 grudnia, pierwszy dzień Bożego Narodzenia 25 grudnia. Święta Trzech Króli, Wniebowstąpienie N. P. Marji, WW. Świętych, Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji — mogą być zastąpione w zakładach pracy, w których pracownicy należą w większości do wyznania nie rzymsko-katolickiego, przez nie-mniejszą liczbę dni świątecznych, uznanych przez wyznania większości pracowników za obowiązujące.

— (2) Opał dla szkół. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zezwoliło na wydanie gminom drzewa opałowego dla szkół powszechnych na kredyt, z tem, że należność zostanie uiszczona podług kursu franka złotego w dniu wypłacenia należności. Zarząd Okręgowy lasów państwowych wydał już nadleśnictwom odpowiednie w tym względzie zarządzenie. W ten sposób zażegnany zostanie kryzys opału w tych szkołach, które należnego opału dotychczas jeszcze nie otrzymały. Pozostałe jednak otwartą kwestją udzielenia opału tym szkołom, które opał na cały rok szkolny już zużyły przez brak oszczędności w tym względzie. Nadmienić tu wypada, że przy niedostępnym oszczędzaniu opałem wydatki na ten cel mogą sięgać tak wysokich sum, że gminy musiałby wszystkie swe dochody na ten cel jedynie przeznaczać.

— (3) Życie gromadzkie. Gminy wiejskie dzielą się na gromady, organami których są zebrania gromadzkie, którym przewodniczą wybrani przez gromadę i zatwierdzeni przez władzę nadzorczą sołtys. Wobec tego, że wspólne pastwiska i inne wspólnoty należą do poszczególnych wsi, nie zaś do gromady, więc członków tych ostatnich nie łączy żadne wspólne interesy, a więc wobec tego zebrania gromadzkie są właściwie fikcją. W ten sposób gromada nie jest właściwie jednostką samorządową, a okręgiem administracyjnym, zarządzanym przez sołtysa.

W celu wydania sołtysom odpowiednich rozporządzeń i otrzymania od nich meldunków urządzane są przy urzędach gminnych raz na tydzień zbiórki sołtysów. Ziółki te powinny być odwiedzane przez inspektorów gminnych, sołtysi bowiem, stykając się blisko z ludnością (obszar sołectwa wynosi około 1000 dzies., około 500 mieszkańców czyli około 100 zagrod) mogą dostarczać inspektorowi gminnemu cenny materiał o potrzebach i nastrojach ludności, zaś strony inspektor może oddziaływać przez nich na ludność, wyjaśniając w sposób należyty celowość zarządzeń władz państwowych.

Niestety, nie wszyscy inspektorowie gminni doceniają dostatecznie znaczenie zbiorów sołtysów, również i inspektorowie samorządowo-światłowi nie starają się ich wykorzystywać dla rozpowszechnienia wśród ludności zdrowych poglądów na kulturę i państwowość polską.

Nowa ustawa gminna przewiduje nadanie gromadom pewnej samodzielności, dając możność tworzenia w większych gromadach rad gromadzkie na wzór gminnych. Należałoby więc dążyć do tego, ażeby przy pogłębieniu organizacji życia gromadzkiego, które porównać można do pogłębionej orki na polu nie wydość na wierzach t. zw. dzikich warstw gleby.

— (4) Samoistne podatki komunalne. Dotąd statuty podatków samoistnych sejmikowych i gminnych, normujące wysokość i sposób opodatkowania obiektów nieobciążonych dodatkami do państwowych podatków, ogłaszały się przez wywieszenie odpowiednich ogłoszeń w sieniach zarządów sejmikowych i gminnych.

Dla płatników zamieszkałych o kilka kilometrów odległości od gminy, a czasem kilkadziesiąt kilometrów

od miasta powiatowego, sposób ten obwieszczenia o ich obowiązkach podatkowych nie osiągał celu i był częstym powodem tarć i nieporozumień pomiędzy ludnością, a związkami komunalnymi.

Wobec tego Delegat Rządu na Ziemię Wileńską wydał rozporządzenie, aby wszystkie statuty podatków sejmikowych i gminnych, obowiązujące od dnia 1 stycznia 1924 roku, były podane do publicznej wiadomości w najbliższym numerze „Dziennika Urzędowego”, t. j. mniej więcej około połowy kwietnia r. b., i aby wszystkie nowe podatki samolne po zatwierdzeniu takowych przez odpowiednie władze ogłaszane były w najbliższym numerze „Dz. Urzędowego”.

Zarządzenie to Delegata Rządu wpłynęło dodatnio na polepszenie stosunków pomiędzy płatnikami podatków a zarządami związków komunalnych i usunęło wszelkie podejrzenia o brak podstaw prawnych wymierzonym podatkom oraz wysokości takowych.

— (5) Budowa domu dla sejmiku i starostwa w Oszmianach. Wydział powiatowy w Oszmianach zakupił plac i projektuje przystąpić do budowy domu dla wydziału i starostwa. Nie posiadając jednak na ten cel kwoty, obliczonej w sumie 140 tys. fr. zł., zwraca się do władz nadzorczych z prośbą o wyjednanie finansowego poparcia, zaznaczając, iż w gmachu tym mogłyby znaleźć pomieszczenia szeregi instytucji kulturalno-światłowych.

— (6) Z komitetu społecznego do walki z drożyzną i spekulacją. W dn. 12 marca odbyło się pierwsze posiedzenie nowego składu Komitetu do walki z drożyzną i spekulacją. Wybory prezydium postanowiono odroczyć do następnego posiedzenia. Poza tem uchwalono dokooptować nowych członków: p. p. Lipińskiego (kooperatywa wojskowa), Kaczanowskiego (koop. „Nowe Zabudowanie”) oraz przedstawicieli kooperatywy żydowskiej „Robotnik” i koop. Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

— (7) Reorganizacja komisji rzeczoznawców. Komitet społeczny postanowił zreorganizować komisje rzeczoznawców w ten sposób, iż w skład takowych mają wchodzić 2 przedstawiciele Komitetu, i rzeczoznawca kupiec i 3 przedstawiciele konsumentów.

— Odczyt p. Aleksandra Lednickiego. W sobotę 15 marca o godz. 6 wieczór w sali Śniadeckich odczyt p. Aleksandra Lednickiego p. t. „Konsekwencje gospodarcze uznania Sowieców” Ciekawity dochód na rzecz Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Stefana Batorego.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Węgier. W niedzielę 16 b. m. o godz. 5-tej prof. Bossowski wygłosił referat „Zbliżenie Polsko-Węgierskie na polu gospodarczym” w Seminarjum Prawniczym — Uniwersytecka 5. (dziedziniec).

— Zebranie Naukowe. Wydziału I. T. P. N. odbędzie się w poniedziałek dn. 17 III o godz. 8-iej wiecz. w sali Dziekanatu Sztuki z następującym porządkiem: 1) Jan Otrębski: Prącożyżna indoeuropejska. 2) Jan Oko: Ze studjów nad Katallem i Hor-cym. 3) Stanisław Pigoń: Wiadomość o rękopiśmiennych pamiętnikach Sew. Goszczyńskiego. 4) Sprawy administracyjne.

— Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i dla gości wprowadzonych. — Ze Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny”. Zarząd Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków, wybrany na ostatniem walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia, ukonstytuował się w sposób następujący:

1. Prezydium Zarządu.
 Prezes plk. Witold Swiatopełk-Mirski, vice prezesi Bronisław Wincz, Jan Latwis i Bronisław Korbusz, p. o. sekretarza Albert Szyszko, skarbnik Jordan Wilczewski, gospodarz Władysław Smilgiewicz, p. o. strzelniczego Piotr Kownacki i członek Bolesław Kulesiński.
 2. Sekcja Regulaminowo-Kwalifikacyjna.
 Przewodniczący Witold Swiatopełk-Mirski, członkowie: Michał Niedźwiecki i Stanisław Mianowski.
 3. Sekcja Propagandy i Pracy.
 Przewodniczący Bronisław Wincz, członkowie: Antoni Zirowski, Stanisław Piotrowski i Bronisław Kozłowski.
 4. Sekcja Organizacyjno-Techniczna.
 Przewodniczący Bronisław Korbusz, członkowie: Piotr Kownacki, Bolesław Kulesiński, Witold Żarnowski, Jan Orliski, Antoni Kuczer.
 5. Sekcja Finansowo-Gospodarcza.
 Przewodniczący Stanisław hr. Mohl, członkowie: Jan Latwis, Mieczysław Bohdanowicz, Michał Mozyński, Jordan Wilczewski i Albert Szyszko.
 Prócz tego, na tem że zgromadzeniu zostały wybrane: Komisja rozjemcza i rewizyjna, w składzie następującym:

1. Komisja Rozjemcza.
 Członkowie: Witold Korsak-Bobiniecki, Władysław Piasecki, Stanisław Głiński, Kazimierz Widawski i Stanisław Paszkiewicz.
 2. Komisja Rewizyjna.
 Członkowie: Jan Sterio-Orlicki, Antoni Borowski, Jan Jodynis, Jan Danuszewicz i Michał Aleksandrowicz.

— (1) Zebranie kupiectwa żydowskiego. Dnia 15 marca, w lokalu Związku Kupców, odbyło się ogólne zebranie kupiectwa żydowskiego. Na porządku dziennym sprawa przeprowadzenia propagandy na zapisy na akcje Banku Polskiego. Jako referent wystąpił prezes związku przemysłowców leśnych p. Rosenthal i vice-prezes sw. kupców p. Trocki.

Na tem zebraniu będzie omawiana sprawa ruiny wileńskiego życia ekonomicznego przez wysokie opodatkowanie.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Nieprawda i prawda o eoli Konrada. Nadesłano nam broszurę prof. Pigońa pod tytułem powyższym. Prof. Pigoń s latwością, na podstawie (inventaryj klastycznych z r. 1823 i 1841 obala hipotezę p. Luckiewicza, który przypuszczał, że celi Konrada mieściła się w budynku, obecnie już zburzonym, a stanowiącym niegdyś przejęcie z klasztoru do zakrytych.

W broszurze wybitnego uczonego przykro raz styl zbyt polemiczny i ciągle swarcanie się do osoby p. Luckiewicza, a także barokowy sposób pisania, który jest wybitną wadą tak pracownika i zasłużonego badacza, jak prof. Pigoń.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. (Lutnia). Dnia „Niu” Dymowa. Irena Solska tą sztuką „Iegna Wilno.”

W środę przyszłego tygodnia premiera „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora” Pirandello.

— Występy Teatru „Qui pro quo”. Jak widać z dotychczasowej przedwstępnej sprzedaży biletów, Teatr „Qui pro quo” elezysy się będzie w Wilnie dużym powodzeniem.

Polska a Szwecja.

Nowy poseł polski w Stockholmie, dr. Alfred Wysocki.

Mianowany, na miejsce p. Zygmunta Michałowskiego, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Stockholmie dr. Alfred Wysocki, przyjechał d. 29 lutego do stolicy Szwecji i stanął na razie w Grand Hotelu.

Dzienniki stołeczne zamieściły podobiznę dra Wysockiego oraz dłuższe o nim artykuły a „Svenska Dagbladet”, jedna z najbardziej poczytnych gazet szwedzkich, w wywiadzie z naszym posłem pisze między innymi co następuje:

Nowy minister polski, jest człowiekiem bardzo sympatycznym. Rozpoczął swą karierę dyplomatyczną jeszcze za czasów akademickich i czyni raczej wrażenie uczonego niż dyplomaty. Bardzo jest zadowolony, że objął placówkę w Szwecji—mówi nam—gdyż jak większość Polaków ma pewną słabość do Skandynawii i jej kultury. Dowiadujemy się, że w swoim czasie dłuższą odbył podróż naukową po Szwecji, Norwegji i Danji—przy tej sposobności czas dłuższy przebywał w Stockholmie. Było to przed wojną. Władal wówczas doskonale norweskim i przełożył z tego języka na język ojczysty szereg utworów literackich. *) Pragnie też nauczyć się po szwedzku.

Szczególnie interesuje go dawna łączność historyczna Polski ze Szwecją i zaznacza, że obecne położenie na morzu Bałtyckim przypomina mimowoli sytuację w 15 i 16 wieku, kiedy Polska była jeszcze wolnem państwem. Dawne te stosunki są przedmiotem żywego zainteresowania w Polsce i stale ukazuje się dzieła **) poświęcone historii Polski z tego okresu. Minister Wysocki ma na widoku szeroko zakrośloną obopólną wymianę na polu kulturalnem wspólnej przeszłości i pragnie zachęcać studentów—Polaków do studjów w archiwach szwedzkich.

Inną niemniej ważną jego troską będzie zacieśnienie węzłów ekonomicznych. Minister Wysocki wskazuje na konieczność stałej komunikacji między Gdańskiem a Stockholmem i wyraża zadowolenie, że inicjatywa w tym kierunku została już ze strony szwedzkiej powzięta. Huty polskie na Górnym Śląsku w wielkiej ilości kupują rudę szwedzką, która jednak niepotrzebnie drożeje z powodu transportowania przez Szczecin (Stettin). Gdyby ją natomiast sprowadzono przez Gdańsk, zapotrzebowanie ze strony Polski niewątpliwie znacznie się zwiększyłoby. Poza tem Polska potrzebuje wielu innych szwedzkich produktów, przedewszystkiem wszelkiego rodzaju maszyn. Tutaj zrobiono już początek: Zarząd Kolei Polskich nabył w Szwecji lokomotywy i wagony, szwedzkie konsorcjum sieci telefonicznej też działa na terenie Polski. Lecz osiągnąć można jeszcze znacznie więcej.

Od kilku miesięcy wahań na giełdzie polskiej ustały i nastąpiła stabilizacja waluty, co usuwaa trudności przy tranzakcjach handlowych. Następnie Polska potrzebuje

*) Dr. Alfred Wysocki jest też autorem wielu prac oryginalnych, wśród których wymienić należy jego „Szkice Skandynawskie”, wydane w r. 1909, nakładem księgarni Stanisława Sadowskiego w Warszawie.

**) Profesor Władysław Konopczyński z Krakowa, który położył na polu zbliżenia kulturalnego Polski ze Szwecją, wielkie zasługi, niestety dotychczas jeszcze należycie nie ocenione, napisał wartościowe dzieło p. t. „Polska a Szwecja od pokoju Oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660—1794”. Książka ta z ilustracjami, świeżo wydana została nakładem „Wydawnictwa Instytutu popierania polskiej twórczości naukowej, pod nazwą Kasa Mianowskiego”. (Warszawa)

trzody w szerokim zakresie, a eksport szwedzki już się potrosze w tym kierunku zaczął. Polska zaś może eksportować do Szwecji produkty rolne wszelkiego rodzaju, ziemniaki i zboża.

Jednem z najbliższych zadań ministra Wysockiego będzie zawarcie traktatu handlowego między Szwecją a Polską, co według jego zdania jest kwestją najbliższej już przyszłości.

Poseł dr. Alfred Wysocki, we środę d. 5 b. m. w południe, podczas audjencji uroczyście wręczył Królowi Gustawowi V swe listy uwierzytelniające.

Tyle „Svenska Dagbladet”. Od siebie dodamy: powierzenie naszej placówki dyplomatycznej w Stockholmie d-rowsi Alfredowi Wysockiemu powitać należy ze szczerem uznaniem.

K. B.

Swego czasu Dziennik Wil. podał wiadomość o aresztowaniu jakiegoś żyda, Srula Kallisa, jako sprawcę zamachu cytadeli. Na podstawie informacji pochodzących ze źródeł zupełnie miarodajnych reporter nasz umieścił wzmiankę prostującą tą wiadomość. Nie chciał przez to nikomu uczynić żadnej przykrości, spełnił tylko swój obowiązek dziennikarski. Mianowicie aresztowany był posiadany o zupełnie inne przestępstwo. Natychmiast w „Dzienniku Wileńskim” ukazał się artykuł pod tytułem wypisanym ogromnemi literami: „Słowo w obronie Srula Kallisa”.

Podobnie teraz Dziennik Wileński, tak samo jak i my, drukuje ogłoszenia żydowskie. Wydrukowaliśmy też ogłoszenie p. Welskiego o jego zabawie, najwidoczniej dla katolików nie przeznaczonej. Cała redakcja Dz. Wil. wie dobrze, że nie jest rzeczą redakcji sprawdzać ogłoszenia i tego nikt nie robi. Mimo to Dz. Wil. pozwala sobie na umieszczenie artykułu, w którym powiada: „Słowo uznano za stosowne i t. d.”

Zjazd Dowborczyków.

Doroczny zjazd członków Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny”, rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele katedralnym. Na mszy obecni byli: prezes honorowy Stow. gen. Dowbór-Muśnicki, specjalnie przybyły z Poznania, generałowie: Konarzewski, Rodziewicz-Lempicki, Karnicki, Michaelis, Ostapowicz, Żeligowski, komendant miast a Suszyński, w imieniu ministrów wojny gen. Rządowski, Zwierzonowski, kilku set Dowborczyków; wojskowa misja francuska reprezentował gen. Dupont. Podczas nabożeństwa ks. celebrans dokonał poświęcenia sztandaru oddziału warszawskiego. Rodzicami chrześnymi byli: prezes weteranów 1863 r. J. A. Święcicki i p. Pawlikowski.

O godz. 12 w małej sali resursy obywatelskiej odbyło się walne zebranie uczestników zjazdu. Zebrani frenetycznie burzą oklasków powołał na przewodniczącego umiłowanego wodza swego gen. Dowbór-Muśnickiego, na asesorów — generałów: Michaelisa i Ostapowicza.

Na wniosek generała Muśnickiego; zjazd uczcił przez powstanie pamięć poległych towarzyszyw broni i prezydenta Wilsona, następnie wniesiono okrzyk na cześć p. prezydenta Wojciechowski-go, armji polskiej i francuskiej, Sejmu i Senatu.

Dla zmanifestowania swego oburzenia z powodu aresztowania gen. Wroczyńskiego, zjazd postanowił przesłać odpowiednim organom rezolucję domagającą się natychmiastowego uwolnienia generała.

Dla płatników zamieszkałych o kilka kilometrów odległości od gminy, a czasem kilkadziesiąt kilometrów

W sobotę 15 marca o 6-ej wloczór w sali Śniadelskich w Uniwersytecie będzie miał miejsce

odeczyt p. Aleksandra Lednickiego

na temat „Konsekwencje gospodarcze uznania Sowieców” Całkowity dochód z odczytu przeznaczony jest na rzecz Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Stefana Batorego.

Szaniawska Wacławowa, Tupalska Andrzejowa, Tyszkiewiczowa hr. Antonowa, Wimbrowa Kazimierzowa, Wańkowiczowa Stanisławowa, Wirszyłłowa Romanowa, Wojewódzka Wanda, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Władysławowa, Żukowska Józefowa. Bilety nabywać można wcześniej u Pań gospodyń, lub dn. 16 b. m. w cukierni B. Sstralla (róg Mickiewicza i Tatarskiej), następnie zaś w kasie Teatru Polskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Tajemniczy wypadek. Dnia 14 b. m. koło stacji Ignalino przed przyjsciem pociagu na torze kolejowym znaleziono dużą ilość proksyliny oraz druty elektryczne, położone przez złoczyńców, którzy zbiegli.

Dochođenje w toku. Śmierć pod kołami pociagu. Dn. 13 b. m. o g. 12 m. 50 przez pociąg osobowy № 8018, dający z Lidy do Wilna na 4 kilometrze od Wilna została zabita 65 letnia Golda Farncewowa (II Raduńska 88).

Samobójstwo. Dn. 13 b. m. o godz. 20 m. 30 Jerzy Nowacki por. W. P. zam. przy ul. Nadbrzeżnej Nr 20, wystrzelał z rewolweru usiłował pozbawić się życia.

Wzywany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiedził desperata w stanie groźnym do szpitala św. Jakóba.

Śmierć od elektryczności. Dn. 13 b. m. o g. 18 podczas oczyszczenia dachu od śniegu została zabita przez dotknięcie się do przewodu elektrycznego 18 letnia Bronisława Wojtkiewiczówna (N. Wilejka ul. 3 maja).

Magistralne konie utonęły w Wilji. Dn. 14 b. m. podczas wywożenia śniegu do Wilji konie magistralki przełamały lód i natychmiast utonęły w rzece.

Ślizgawka miejska. Dn. 14 b. m. porażniła się, upadła i złamała sobie nogę 48 letnia Chana Goldberg (Tatarski 50).

Dn. 13 b. m. upadła i złamała sobie nogę F. Romanowa (W. Obozowa 21). Lekarz pogotowia odwiedził poszkodowaną do ich mieszkania.

Z CĄKI POLSKI.

Przybór wody na Wiśle. Onegdaj woda na Wiśle pod Warszawą w dalszym ciągu przybierała i to w szybkim tempie.

Obecnie wody osiągnęły poziom około 300 ctm. ponad stan normalny. Przybór trwa w dalszym ciągu. Wobec przyboru wód powłoka lodowa rzeki w niektórych miejscach popękała, jednak do tej chwili lody nigdzie nie ruszyły.

Z Krakowa telegrafują, że snędaj rano ruszyły lody w górę Wisły, powyżej Krakowa. Ruszenie odbyło się bez większych szkód dla okolic. Część ledów zatrzymała się poniżej Krakowa na lodzie, który stoi od chwili zamarsznięcia Wisły.

Rekord złodziejski. Polejka warszawska ukończyła dochodzenie, trwające 16 dni w sprawie niezwykłego w swoim rodzaju złodzieja,

który osiągnął prawdziwy rekord. Mianowicie w ciągu 5 tygodni dokonał 64 kradzieży w mieszkaniach lokarzy, adwokatów, inżynierów i t. p. Tym złodziejem jest niejaki Kowalski z Poznania, który ukończył 8-mio klasowe gimnazjum i wyższe kursa handlowe. Kowalski kradł z poczekalni lub z przyległych pokojów lekarzy, adwokatów i t. p. wszystkie co mu pod ręce padło, obrazy, figurki, zegarki, czapki, kołnierze, aparaty fotograficzne, rewolwery, gobeliny, szale tureckie, oraz osobdy biurowe. Wszystkie przedmioty sprzedawał w muzeach lub w sklepach komisowych. Rekordowy ten złodziej, który sypiał w mieszkaniach stróży, na dworcach kolejowych, dopuścił się kradzieży podobno z braku środków na utrzymanie.

ZE ŚWIATA.

Napad wieloryba. Jeden z okrętów angielskich, przeznaczony do połowu wielorybów, powrócił do przystani Wiktorja w Kanadzie, w opłakanym stanie. Okręt, o pojemności 102 ton, został napadnięty na pełnym morzu przez wieloryba ogromnych rozmiarów. Wieloryb został raniony początkowo harpunem, jednak adżął dać nura i wypłynął bezpośrednio koło statku. Mimo środków zapobiegawczych, ruszył się wieloryb całym ciałem na okręt i dotkliwie go uszkodził.

Telefony w Ameryce. T.wo telefonizacja w Waszyngtonie podaje do wiadomości, iż liczba rozmów telefonicznych w r. 1923 w Stanach Zjednoczonych wyniosła 24738768789, co stanowi cyfrę 0 13 proc. większą niż w r. 1917. Dochód z rozmowy telefonicznej wynosił 684904750 dolarów. Liczba zatrudnionych przy telefonach pracowników — 312187, którym wypłacone tytułem pensji 352268808 dol., t. zn. około 101 pr. więcej niż w r. 1917. Średnia telefoniczna równa się 3726528 milom angielskimi.

Zatarg o grób Tutankhamena. Zgodnie z dalszymi wiadomościami, strzymancomi z Kairu o zatargu z rządem egipskim o grób Tutankhamena.

Wyborowe NASIONA. Warzywno, pastowne i kwiatowe. J. GIBOROWSKI. Warszawa, II-ga Hala Mirowska (wprost ul. Solnej). Cenniki i oferty wysyłamy na żądanie.

mona, Howard Carter, lady Carnarvon i sir John Maxwell arzekają się wszelkich pretensji do podziatu bogactw znalezionych w grobie Tutankhamena, mimo, że koszty, związane z pracami około odkrycia grobowca, wyrosła 50.000 ft. st., a prawo egipskie przyznaje połowę znalezionego skarbu odkrywcom. Albowiem wbrew wyrażonemu brzmieniu ustawy, rząd egipski stoi na stanowisku całkowitej konfiskaty kosztowności, wychodząc z założenia, że akcja Carnarvona była równoznaczna z wdarcieciem się do grobowca.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 15—16 marca b.m. 1.800.000 m.

Ceny rynkowe w Wilnie 14 marca. Żyto 280—290 tys. za klg., jęczmień 280—290 tys., owies 250 tys., kartofle 90—100 tys., mąka pszena 500—550, razowa 280—300, pszena I gat. 1 mil., II gat. 900 tys., III gat. 800 tys., otręby 150 tys., cukier kostka 2800—3000 tys., kryształ 1900—1950, mleko 400—450 za litr, masło 7—10 mil. za klg., mięso wołowe 2500—2800, wieprzowe 2800—3000, cielęce 1500—1800, słonina 4000—4200 tys., jaja 250—300 tys. za sztukę.

Przeraszanie pożyczek państwowych. Rada Ministrów w dn. 13 marca 1924 r. przyjęła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w sprawie przeraszania markowych pożyczek państwowych na polską złotą na następujących warunkach:

Pożyczka krótkoterminowa z r. 1920, pożyczka długoterminowa z r. 1920 i pożyczka premijowa, t. zw. Milionówka, zostają zamienione do 1 stycznia 1925 r. na t. zw. pożyczkę konwersyjną, opartą na warunkach pożyczki długoterminowej z r. 1920, a mianowicie amortyzacja ma nastąpić w przeciągu 20 lat. Oprocentowanie wynosi 5 od sta rocznie. Przy przeraszaniu pożyczki krótkoterminowej i długoterminowej przyjęto kurs: 100 marek równa się 1 złoty, przy pożyczce premijowej zaś kurs 500 marek równa się 1 złoty. Dla nieopłaconych jeszcze asygnat z 1918 r. przyjęto kurs: 50 marek równa 1 złoty.

Powyższej zmiany dokonuje rząd niezależnie od projektowanego przeraszania wszelkiego rodzaju prywatno-prawnych zobowiązań i powyższe kursy w niemożności przesądzenia kursów, które będą przyjęte przy uregulowaniu tych ostatnich zobowiązań.

TEATR POLSKI (Lutnia) Występy Irany SOLSKIEJ. Dziś po raz drugi „NIU” sztuka Dymowa Początek o godz. 8 w. TEATR WIELKI (na Pohulance) Występy Ignacego DYGASA. Dziś „ŻYDÓWKA” Opera Halowy. Jutro 2 przedstawienia: o g. 4 po poł. po cenach zniżonych „Madame Pompadour” Operetka Falia. O godz. 8 w. po raz ostatni „Niech mnie djawi woźna” Operetka Kiechweina.

Premjowa pożyczka dolarowa. Państwowe zakłady grawerskie ukończyły już druk obligacji nowopowypuszczonej dolarowej pożyczki premijowej i dostarczyły je do placówek sprzedaży Oddziałów P.K.K.P. oraz do poważniejszych banków. Pożyczka wypuszczona zostaje w milionie odcinków po 5 dolarów każdy. Oprócz 5 proc. w stosunku rocznym nabywcy obligacji pożyczki dolarowej mają szansę wygrania 388 premji na ogólną sumę 400000 dolarów, które wylosowane będą co kwartał, poczynając od dnia 1-go kwietnia.

Obligacje pożyczki dolarowej oczywiście sprzedawane będą tylko za dolary i inne waluty i oszki wysokocenne, dolarami również będzie pożyczka wykupiona przez Skarb Państwa w dniu 1 marca 1926 r. Przed tym terminem zakup obligacji dokonywany będzie na żądanie posiadaczy przez P.K.K.P. za marki polskie według ceny emisyjnej, obowiązującej na dany dzień, a ogłaszanej w „Monitorze”.

WILEŃSKA GIEŁDA. Urzędowa 14 marca b. r. Ruble złote 5240000—5250000. Reg. L. Z. Wilno. Banku Ziem. 70.0 0.000. Sp. Pacific 350000—400000. WARSZAWSKA GIEŁDA. urzędowa 13 marca b. r. Dolar 9350000—9360000. Paryż 48-000. Funt 40.175.000. Frank złoty 1.300.000. Redaktor Stanisław Machowicz.

Ogłoszenie licytacji

Spółka Akcyjna „Wileńskie Składy Towarowe Pacific” w Wilnie, na zasadzie § 6 statutu ogłoszonego w Dzien. Urzęd. T. K. R. N. 31 (41) z dn. 30 września 1921 r. ogłasza niniejszym licytację na nieodebrane ze składów „Pacific” przy ul. Kurlandkiej Nr. 6 niżej wyszczególnione towary na dzień 19 maja 1924 roku, o godz. 9 rano w lokalu Składów.

Table with 10 columns: L. p., Data zmagazynowania towaru na składzie, Imię i nazwisko składającego towar, Imię i nazwisko na które magazynuje się towar, Stacja nadawcza i Nr. dokument. kolejow., Nazwa towaru, Rodzaj opakowania, Ilość miejsc, Waga w klg., Uwagi.

Dyrekcja

OGŁOSZENIE. W niedzielę 16 marca b. r. o godzinie 11 rano w lokalu przy ul. Troickiej 13—1 odbędzie się Walne Zebranie Stowarzyszenia Mierniczych Polskich w WILNIE. O PORZĄDKU DZIENNYM: 1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Sprawa upoważnień dla geometrów: projekt Rady Ministrów, 3) Wybory nowego Zarządu, 4) Wolne wnioski. W razie nieprzebiecia na zebranie wyznaczonego czasu, liczbę członków, następnie zebranie przy wszelkiej liczbie członków będzie prawomocne o godz. 11 1/2 te goż dnia. Zarząd. JANUSZ GERŻABEK i S-ka S-ka Akc. Wilno, Królewska 5, tel. 625. Warszawa, Nieśta 6, tel. 19409. Adr. Teleg. „GERPE”. Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

Przetarg na remont konserwacyjny budynków koszarowych w garnizonach Lidzie, Wołkowyżu i Motulecznie ogłasza Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Lida na datę 3-go kwietnia 1924 r. Koncesjonowani oferenci winni słożyć do godziny 13-tej dnia 3-go kwietnia b. r. w Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida (ul. Suwalska Nr. 11) oferty ustawowo otemplowane w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach ze wskazaniem cen na jednostkowe roboty budowlane w złotych polskich równych frankowi złotemu. Wzór ofert, oraz warunki prowadzenia robót oferenci mogą otrzymać w godzinach urzędowych w Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida. Przy składaniu ofert wymagane jest wadium w wysokości 400 zł. pol. które należy słożyć w Oddziale Kasowo-Buchalteryjnym Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida, a kwit w oryginalne dołączyć do oferty. Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również i przeprowadzenia ustnego przetargu. Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Lida. L. dz. 502/Inż. z dn. 11/III/24 r.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian w WILNIE. Ostrobramska 19 telefon 1-47. JAKO Generalna Reprezentacja Głównego Urzędu Żywnościowego. SPRZEDAŻ: Mąki razowej, Otrąb żytnich, Owsa.

„PAC” Sp. Akcyjna BISKUPIA 13 WILNO. Hurtownia posiada: wymienitą czekoladę w tabliczkach fabryki „PAC” Ostatnia nowość czekolada „Zdrowie”.

TARTAK dwugatowy, maszyny heblarskie i przedziałnicze, jakoteż wszelkie maszyny pomocnicze, światło elektryczne, 14 morgów placu, tuż przy linii kolejowej, położony wśród wielkiego, rewiru leśnego 30 minut od Poznania do sprzedania. Oferty, sub: „Tartak”, Reklama Polska, Warszawa, Jasna 10.

ORKI nowe do sboxa, mąki i soli. Sienniki normalne i dziecięce. Tkanina lu-towa—sprzedaj po cenie fabrycznej P. Łokuciewski i S-ka Mielkiewicza 42 m. 7. Doktor medycyny Antoni Hołówo. Choroby kobiece od 11-1. Zawalnia 11-1.

Dr. M. Mienicki. Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucznym słońcem górsk.) ul. Wileńska 34 m. 31. Przyjmuje od 4-7. Dr. Wołodźko. ordynator szpitala Sasterjera, ratlera wioz. Choroby skórne lub taks. Oferty w I weneryczne. Od g. 12-2 i 5-6 Zawalnia 22.

Piec kaflowy do sprzedania. Zarzeznia 15 informacja u dozorcę. Kobieta Lekarska D-r Piotrowicz Jureczko Ordynator Szpitala Sw. Józefa. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wyjątkowo Panie od 2 1/2 do 4 1/2 po poł. Zarząd. SPRZEDAJĄ SIĘ: 1) Lokomobila 7-10 KM, 2) 15 wagonetek-wyrotok (kipplury) 3) 6 prasy do torfu syst. Jacobs (można zastosować jako mieszadła do gliny) Dowiedz się: Wileńska 23. Biuro Techn. W. Malinowskiego. D-r Popilski. choroby skórne i weneryczne w. Pohulanka 2 róg Zawalnia, od 10-1 15 7 w. Młody technik budowlany z poważną praktyką w jednej z pierwszorzęd-owocowy w śródmieś-nych firm w kraju pol-eciu, oraz letnisko na suknie posady. War-zwieżnicu. Informac-szawa, Leszno Nr. 102-18 tel. Mielkiewicza 22 m. 3. Agronom-leśnik z poważnym referenc-jami, poszukuj e posa-żący rządęcy lub nadleś-ny. Dom Handlowo-Komisowy „Zachęta” ul. Portowa L. 6d. 1 ed 4 do 6 1/2. Dr. Gzostaw Konieczny Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztu-żęby. Wojskowym i urzędnikom na raty- Mielkiewicza 11 (gdzie Komisowy „Zachęta” kino) od 10 do 12 1/2 i ed 4 do 6 1/2. S-kradz. ksiądz. wojsk. wyd. P.K. U. Wil-tyka w Polsce i zagra-no i kwity podatkowe nica poszukuje posady na im. Hipolita Her-zardcy samodzielnego lub do dyspozycji Od g. 11 do 4 ej ulica Mag-daleny Nr 4 drugie piętro Józef Kotkowski Zgubiono dokument wyd. przez II p. Zgubiono dokument wyd. przez Star-letniczy na im. Fran-ciszka Piestrkadea Oszmiańskie na imie Unlewał. się. I tel Jaagór Uniew. się.